

List Otwarty Harcerza Rzeczypospolitej Krzysztofa Mika (hm)



założyciela:

- w 1979 roku tajnej organizacji harcerskiej ZWHP „Szare Polówki”
- w 1979 roku 11 Drużyny Harcerskiej im. Alka Dawidowskiego ze Skarżyska-Kam.
- w 1981 roku 1 Drużyny Harcerzy im Stanisława Staszica „Czarnej Jedyńki”
- instruktora KIHAM
- jednego z twórców świętokrzyskiego ZHR
- przyjaciela harcerzy

Kraków dnia 11 listopada 2009

Czuwaj Druhny, Czuwaj Druhowie !

Przyjaciele, sympatycy i działacze harcerstwa.

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada roku 2009, zwracam się tym listem do wszystkich, komu bliskie są harcerskie wspomnienia, ideały, komu zależy aby prawdziwie wolne i niepodległe harcerstwo nadal rozwijało wspaniałych liderów i dzielnych, prawych ludzi.

30 lat temu, miało miejsce niezwykle wydarzenie. Ilekroć sięgam do niego pamięcią, spokojny jestem o to, że idea i duch prawdziwego harcerstwa nigdy nie przeminie. Jesienią 1979 roku, w szczytowej fazie komunizmu w Polsce, gdy PRL-owskie harcerstwo składało przyrzeczenie na „wierność sprawie socjalizmu” i uznawało przewodnią rolę PZPR, powstaje tajne stowarzyszenie instruktorów harcerskich, przyjmujące jako misję „zmartwychwstanie” prawdziwego harcerstwa wiernego Bogu, Ojczyźnie i Harcerskim Prawom. Rok przed sierpniowymi strajkami robotników i powstaniem Solidarności, w roku proklamowania KPN (Konfederacji Polski Niepodległej), u szczytu władzy PZPR i

pod czujnym okiem szpicli Służby Bezpieczeństwa powstaje Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego ZWHP „Szare Polówki”.

ZWHP odcięło się całkowicie od ówczesnego komunistycznego ZHP i każdy kto wstępował do organizacji rozpoczynał swą służbę harcerską od początku składając przedwojenne przyrzeczenie harcerskie z roku 1919 - „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu Tak mi dopomóż Bóg”.

Już w lutym 1980 doszło do aresztowań członków nowej organizacji niepodległościowej. Przesłuchania przez Służbę Bezpieczeństwa Adama Markowskiego z Zielonej Góry, Ryśka Mudraka z Krzeszowic i mnie Krzysztofa Mika ze Skarżyska-Kamiennej położyły kres jawnym kontaktom pomiędzy instruktorami i aż do ZJAZDU ZWHP na Wykusie w sierpniu 1980 roku środowiska kontaktowały się wyłącznie przez gońców.

Zjazd ZWHP w sierpniu 1980 dał podwaliny pod kształt przyszłej organizacji Harcerskiej. Idea, wartości, zasady metodyki, formy organizacyjne, regulaminy służby, mundurowe - stały się podwaliną i źródłem inspiracji do działalności Wolnego Harcerstwa w konspiracji lub w „cieniu” istniejącego oficjalnie komunistycznego ZHP.

Jeśli dziś druhnny i druhowie zadajecie sobie pytanie skąd wziął się zwyczaj noszenia w Skarżysku chusty harcerskiej na kołnierzu lub śpiewacie pieśni harcerskie z lat 79-89 powstałe w Skarżysku: np. balladę o lilijce: „do walki o wolne harcerstwo - zjednoczmy wszystkie siły i nie zawrócimy z drogi - choćby wyrosły mogiły” to zrozumiecie jak prawdziwa idea i poczucie misji towarzyszyło założycielom ZWHP, którzy jako instruktorzy składali też przysięgę instruktora:

„Ja Instruktor Wolnego Harcerstwa ZWHP „Szare Polówki” w obliczu Boga i Ojczyzny Niepodległej przysięgam: Strzec honoru Polskiego Harcerza, w obliczu wroga Niepodległej Ojczyzny zachować dumę a prześladowania znosić dla sprawiedliwości. Dla swych podwładnych być wzorem i tarczą. Chronić ich przed prześladowaniem ponosząc samemu ofiary z krwi i życia. Podjętej dobrowolnie służby instruktora ZWHP przysięgam nigdy nie opuścić samowolnie aż do zwycięstwa. Tak mi dopomóż Bóg”.

Dziś gdy wspominam tamte chwile zastanawiam się jak udało nam się tę misję wypełnić. Czy ZHR stał się zwycięstwem? Czy ZHP zmienił swe oblicze i stał się harcerstwem o które walczyliśmy? Czy warto dziś młodemu pokoleniu harcerzy mówić o ostatniej dekadzie komunizmu w Polsce, która w Skarżysku-Kamiennej,

Krzeszowicach czy Zielonej Górze okazała się być prawdziwą próbą sił, pomiędzy dążeniem do wolności a konformizmem. Wyborami pomiędzy łatwą i trudną drogą. Pomiedzy harcerską służbą i jedynie harcerską zabawą.

Mimo upływu lat, co jakiś czas spotykam młodych ludzi, którzy z zapartym tchem słuchają o działalności harcerskiej w okresie stanu wojennego w Polsce. Aż nie jest dziś do uwierzenia, że liczyliśmy się z interwencją wojsk sowieckich, a harcerze „Czarnej Jedyńki” spontanicznie zbierali butelki na czołgi z czerwoną gwiazdą, które mogły wjechać na ulice naszych miast...

Na szczęście obyło się bez większych ofiar, bez krwi. Nasze harcerstwo nie złożyło za swą wolność takiej ofiary, jak nasi poprzednicy z Hufców Polskich, Szarych Szeregów, Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych. Wiele straszenia, upokarzania, prześladowań, terroryzowanie ocenami w szkole i oblaniem na egzaminach - to niewielka cena za wolność jaką mamy i jaką możemy się dziś cieszyć.

Zaciągając harcerską wartę honorową podczas pogrzebu księdza Jerzego Popiełuszki, uświadomiłem sobie, że przecież skrytobójcze mordy dokonywane przez SB były w tamtej komunistycznej Polsce faktem lecz pomimo tego powierzając w modlitwie Bogu duszę męczennika służyliśmy nadal prawdzie wierząc, że dobro zwycięży.

Jestem dumny, że Harcerstwo w moim rodzinnym mieście działa nadal nieprzerwanie. Że zgodnie z ideą ZWHP, o której może dziś niewielu wie i pamięta, żaden instruktor nie porzuca drużyny bez przekazanie jej swemu następcy, że gdy takiego instruktora nie ma, jakiś najstarszy zastępowy potrafi przejąć komendę i dowodzić. To, że Skarżyskie drużyny działają jako środowiskowe i nie są przypisane do żadnej szkoły, parafii czy świetlicy oznacza, że przetrwają na zawsze i mają w sobie część z ducha niezależnego ZWHP.

W roku 90-lecia sztandaru „Czarnej Jedyńki” - oddając cześć tradycji i historii mojej macierzystej drużynie harcerskiej, która to pod sztandarem z roku 1919 przeszła przez blisko już 100-letnią służbę w organizacjach: POH (1916), ZHP (1918-1949), ZWHP (1979-1989) i ZHR (1989-2009). Zasłużyła się w organizacjach zbrojnych wojska polskiego: POW (1917-1918), Legionach Piłsudskiego i odsieczy Lwowa w 1918 r, w 201 Ochotniczym Pułku Piechoty w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r, w konspiracyjnej organizacji „Orzeł Biały” w (1939-1940), w Szarych Szeregach i oddziałach partyzanckich AK i NSZ, a do dziś pełni zaszczytnie swą harcerską służbę, dając przykład żywotności i

ślusznosci idei harcerskiej w jaką wierzyliśmy zakładając 30 lat temu ZWHP - jako instruktor i członek - założyciel ZWHP „Szare Polówki” ogłaszam:

Powstanie Fundacji „ZWHP-79”

Celami zakładanej Fundacji jest:

1. Propagowanie idei braterstwa w środowiskach harcerskich.
2. Badanie historii i tradycji polskiego harcerstwa.
3. Propagowanie, nauczanie, rozwój i wspieranie systemu zastępowego, jako skutecznej metody wychowania pozaszkolnego ze szczególnym uwzględnieniem małych miast i środowisk wiejskich.
4. Wyszukiwanie, szkolenie, kreowanie i wsparcie lokalnych liderów działających metodą harcerską w systemie zastępowym.
5. Pomoc zastępom harcerskim w organizowaniu letniego i zimowego wypoczynku dla dzieci i młodzieży.
6. Promowanie komunikacji internetowej i sposobów twórczego wykorzystania nowoczesnych technologii i multimediiów w wychowaniu harcerskim.

Zapraszam wszystkich, którym bliska jest idea prawdziwego harcerstwa do współpracy z FUNDACJĄ, a szczególnie wzywam do służby drużyny i druhow z „Czarnej i Białej Jedyńki” i innych środowisk ZWHP w latach 1979-1989.

Wierzę, że wiedza o historii i tradycji zapewnia tożsamość i przetrwanie naszych drużyn i zastępów na kolejne 100 lat.

Czuwajcie Druhowie bo nie znacie dnia ani godziny....

harc mistrz Krzysztof Mika (HR)
„Mikesz”

kontakt:
krzysiek-mika@tlen.pl
tel: 506 534 510